

## **Ks. prof. Stanisław Urbański: Świętość miłosierna według Św. Faustyny**

Świadectwo miłosierdzia jest świadectwem człowieka świętego, który, podobnie jak św. Faustyna, odmieniony i przemieniony miłością miłosierną Boga idzie do ludzi cierpiących, aby przekazać im dotknięcie miłosierdzia Bożego w swoim i ich zranionym ciele – pisze ks. prof. Stanisław Urbański w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: Boże Miłosierdzie.

Jan Paweł II w miłosierdziu Boga widział ratunek dla ludzkości i szczęście dla człowieka. Stąd też wołał, abyśmy byli apostołami Bożego miłosierdzia, Uważał, że Boże miłosierdzie jest ogniem, który trzeba przekazywać obecnemu światu (por. DM 3, 14). Tak rozumiane miłosierdzie stanowi rdzeń życia duchowego chrześcijanina (por. Mt 5, 7) i jako przymiot Boga (por. Kol 1, 15) jest darem dla niego, a zarazem obowiązkiem względem drugiego człowieka. Te prawdę przypomina św. Faustyna: „Miłosierdzie jest kwiatem miłości, Bóg jest miłością, a miłosierdzie jest Jego czynem, w miłości się poczyna, w miłosierdziu przejawia” (Dz 651). Dlatego Jezus wręcz jej rozkazuje: „Powiedz, że miłosierdzie jest przymiotem Boga. Wszystkie dzieła rąk Moich są ukoronowane miłosierdziem” (Dz 301). „A jeśli dałeś udział im w swym szczęściu i pozwalasz im istnieć i Siebie kochać, to jest to jedynie przepaść miłosierdzia Twego” (Dz 174). Tak rozumiane miłosierdzie decyduje o osiągnięciu osobistej i bliźniego świętości.

## **Świętość miłości miłosiernej**

Zazwyczaj rozważanie o Bożym miłosierdziu czynione jest przeważnie z punktu teologicznego, ascetycznego i moralnego, a nie z punktu mistycznego. Tymczasem ukazanie mistycznego aspektu miłosierdzia przenosi refleksję o życiu duchowym w samo centrum ewangelicznego orędzia o zbawieniu. W tym świetle życie miłosierdziem jawi się jako odbicie świętości Boga (por. DM 13), a tym samym relacji Boga do człowieka i odpowiedzi człowieka opartej na miłości miłosiernej. Obie te relacje zawierające sposób i zakres przejawiania się miłości nazywanej „miłosierdziem” wyrażają autentyczną realizację świętości (por. DM 3). I o to chodzi Jezusowi oraz św. Faustynie, aby ukazać realizację miłosierdzia jako prawidłową drogę wiodącą do świętości. Chrześcijanin realizujący miłosierdzie uczestniczy w Bożym miłosierdziu, a jednocześnie realizuje miłosierdzie w swoim życiu i w życiu bliźniego. W ten sposób realizuje świętość będącą świadectwem życia miłosierdziem. Miłosierdzie Boga bowiem dotyka człowieka w jego grzechu, aby doprowadzić go do uświęcenia. Człowiek, gdy pozwoli się przemienić Bożej miłości, promieniuje tą miłością w czynach miłosierdzia, w zależności do stopnia osiągniętej jedności z Jezusem. Od tej jedności z Jezusem, czyli od osiągnięcia osobistej świętości zależy wielkość czynienia miłosierdzia wobec bliźniego.

Św. Faustyna uważa realizację świętości za obowiązek poprzez realizację cnót heroicznych (por. Dz 758), ponieważ Jezus uzależnia zbawienie innych osób od jej osobistej świętości. „Jeżeli dążysz do doskonałości, wiele dusz uświęcisz, a jeżeliby nie dążyła do świętości, tym samym wiele by dusz pozostało niedoskonałymi... ich doskonałość od twojej doskonałości zależeć będzie i większa część odpowiedzialności ich na ciebie spada” (Dz 1165). Dlatego Jezus żąda świętości od Faustyny i zapewnia ją: „Błogosławię wysiłkom twoim i

dostarczę ci sposobności do uświęcenia się. Bądź uważna, aby nie uszła żadna sposobność, którą ci poda Boża Opatrzność do uświęcenia. Jeżeli ci się nie uda wykorzystać danej sposobności, nie trać spokoju, ale unizaj się głęboko przede Mną i z wielką ufnością zanurzaj się w Moim miłosierdziu, a tym sposobem zyskujesz więcej niż utraciłaś, bo pokornej duszy hojniej się dawa, więcej aniżeli ona sama prosi „ (Dz 1361).

Dar miłosierdzia Bożego jest tak wielki, iż uzdalnia chrześcijanina do wykonania tej podwójnej relacji: uprzedzającego działania Boga oraz odpowiedzi człowieka, który składa Bogu ofiarę z siebie. W tym kontekście jest to świętość miłosierna wyrażona w przyjęciu miłosierdzia i w odrzuceniu grzechu, całkowicie nastawiona na wieczną przyszłość. Człowiek uwierzywszy Miłości Miłosiernej może stać się świętym oraz jej apostołem. Realizowana ona w czynie wobec grzeszników jest wyrazem mojego przyjęcia, a zarazem mojej miłości oddanej w nawracaniu innych. Jedno i drugie w życiu duchowym w pełni realizuje świętość mistyczna. To ona głęboko owocuje doświadczeniem Bożego miłosierdzia i przekazem go innym, czynem, słowem i modlitwą, aby uwierzyli w miłość Stwórcy zrywając z grzechem.

Dlatego Faustyna pisze, że „świętość i doskonałość moja polega na ścisłym zjednoczeniu woli mojej z wolą Bożą. Bóg nigdy nie zadaje gwałtu naszej wolnej woli. Od nas zależy, czy chcemy przyjąć łaskę Bożą czy nie; czy będziemy z nią współpracować, czy też ją zmarnujemy” (Dz 1107). A więc dzięki miłości miłosiernej i poprzez nią chrześcijanin jest w stanie zdobywać i wzrastać w mistycznym zjednoczeniu z Bogiem. Miłosierdzie Boże sprawia, że w duszy ludzkiej następuje rozwój miłości ku Bogu i bliźniemu. Im bardziej są usunięte niedoskonałości, tym Bóg więcej udziela się człowiekowi. Im więcej człowiek postąpił w miłości, czyli zjednoczył się z wolą Bożą, wtedy

całkowicie i w sposób nadprzyrodzony jest zjednoczony z Nim (por. Św. Jan od Krzyża, DGK II, 5, 4). Zatem miłość miłosierna w procesie zjednoczenia pełni rolę jednoczącą duszę z Bogiem, a równocześnie spełnia funkcję przeobrażającą. Wówczas dochodzi do głębokiej zażyłości z Bogiem.

### **Sposoby realizacji miłości miłosiernej**

Jezus objawia Faustynie trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: „pierwszy – czyn, drugi – słowo; trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku mnie. W ten sposób dusza wysławia i oddaje cześć miłosierdziu mojemu” (Dz 742). Z powyższych słów Jezusa jasno wynika, że nie można ograniczać się tylko do głoszenia miłosierdzia. Mocno tę zasadę podkreśla Jan Paweł II, mówiąc, że człowiek, który doświadcza i dostępuje miłosierdzia Bożego, jest nawet powołany do tego, aby czynił miłosierdzie drugim (por. DM 14). W realizacji czynów miłosierdzia nie zawsze chodzi o wielkie czyny charytatywne i wszelkiego rodzaju pomoc materialną. Dlatego Jezus poucza dusze, „które martwią się, że nie mają rzeczy materialnych, aby przez nie czynić miłosierdzie, że o wiele ważniejsze jest miłosierdzie ducha” (Dz 1317). Zatem chodzi o nastawienie wewnętrzne, które sprawia, że każdy czyn może nabrać cech czynu miłosierdzia. A więc miłosierny czyn wymaga od człowieka bycia bogatym w dobra duchowe, które są prawdziwe i ciągle trwające. Aby można było dobrami obdarzać bliźniego, trzeba je najpierw posiadać. Im więcej chrześcijanin te dobra duchowe świadczy na zewnątrz, im więcej je rozdaje, tym więcej Bóg go ubogaca, obdarza i daje do szafowania nimi.

Drugim sposobem czynienia miłosierdzia jest, według Jezusa, słowo. Zawiera on w swojej treści wszelkie czynności człowieka jakie może on okazać bliźniemu swoją mową. Św. Faustyna wiedziała, że każde wypowiedziane słowo może wyrządzić ludziom wiele dobra, ale i może być powodem bólu i cierpienia. Do istoty miłosierdzia słowa należy przebaczenie, ponieważ ono buduje właściwe relacje między ludźmi, buduje braterstwo i stawia tamę złu. Ponadto apostołat miłosierdzia słowa powinien obejmować głoszenie miłosierdzia całemu światu.

Trzecim sposobem jest modlitwa. Dzięki tej miłości miłosiernej modlitwa nabiera charakteru synowskiej współpracy człowieka z Bogiem i uczestniczy w jego misji udzielania miłosierdzia. Wobec tego modlitwa pozostaje w służbie miłości bliźniego, stając się tym samym aktem miłosierdzia wobec niego (por. J 2, 3). Dlatego Jezus wskazał, że modlitwa to środek pewny i niezawodny, dzięki któremu zawsze można pomóc innym, zanurzając ich w najobfitszym źródle miłosierdzia, jakim On jest sam. Stąd też Faustyna poświęca na modlitwę za innych wiele czasu, widząc w tym najskuteczniejszy sposób przyjscia im z pomocą (por. Dz 146).

Tak rozumiana realizacja miłosierdzia objawiona przez Jezusa jest bardzo trudna dla współczesnego człowieka, gdyż wymaga osobistej świętości i systematycznej formacji w duchu miłosierdzia, aby tą drogą dążyć do pełniejszego zjednoczenia mistycznego z Bogiem w Chrystusie i do coraz ofiarniejszej służby drugiemu człowiekowi. Kto zechce zachować tę właściwą relację do Boga, staje się święty. Świętość Boga jest więc hipostatycznie zjednoczona ze świętością człowieka. Dlatego w świętości Boga rozumianej jako realizacja miłości bliźniego

poprzez te trzy sposoby najpełniej wyraża się Jego miłosierdzie. Te trzy sposoby miłosierdzia mają być realizowane przez każdego chrześcijanina jako ratunek dla świata.

Te trzy sposoby czynienia miłosierdzia, według Jezusa, powinny być środkiem osobistego uświęcenia chrześcijanina aż do osiągnięcia mistycznego zjednoczenia z Bogiem w miłości, a z drugiej strony środkiem uświęcenia bliźniego. Chrześcijanin czyniący miłosierdzie czynem, słowem i modlitwą powinien uświęcić siebie samego, a także przez te trzy sposoby uświęcić bliźniego. Uświęcenie bliźniego wypływa z osobistej świętości czyniącego miłosierdzie. Podobne czyny, słowo, bez modlitwy może czynić człowiek nie wierzący, nie żyjący w jedności z Jezusem. Zatem im bardziej motywacja uczynków miłosiernych świadczonych innym ludziom wypływa z osobistej świętości, tym postępowanie człowieka nabiera coraz bardziej charakteru nadprzyrodzonego, czyli coraz wyższych stopni świętości. Dlatego dla osób postępujących w rozwoju świętości osobista świętość musi się rozwijać poprzez sposoby miłosierdzia i musi też przyczyniać się do uświęcenia bliźniego. Stąd też sposoby miłosierdzia nie mogą mieć charakteru jednorazowego, ale powinny mieć charakter stałości w życiu duchowym chrześcijanina, ponieważ „cokolwiek czynisz bliźniemu, Mnie czynisz” (Dz 476).

Zatem świętość miłosierna ma dwa wymiary: ku Bogu i ku ludziom, stanowiąc syntezę duchowego życia chrześcijanina, jeżeli w miłosierdziu Boga znajduje swoje źródło i zwieńczenie. Miłosierdzie Boga jest więc drogą, która upodabnia ludzi do Chrystusa miłosiernego i uwalnia od przywiązania do świata doczesnego oraz stanowi o świętości ich na Jego wzór.

## **Miłosierdzie a świętość miłosierna**

Prawdziwe poznanie miłosierdzia, zdaniem Jana Pawła II, jest „świętym i niewyczerpanym źródłem nawrócenia, nie tylko jako doczesnego aktu wewnętrznego, ale jako stałego usposobienia, jako stanu duszy” (DM 13). Przeszkodą w nawróceniu, według Papieża, ze strony człowieka jest „brak dobrej woli, brak gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w oporze i sprzeciwie wobec łaski i prawdy, a zwłaszcza wobec świadectwa krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego” (DM 13). Oznacza to, że chrześcijanin powinien przemienić się wobec drugiego człowieka poprzez osobiste postępowanie. Ponieważ świadectwo miłosierdzia jest świadectwem człowieka świętego, który, podobnie jak św. Faustyna, odmieniony i przemieniony miłością miłosierną Boga idzie do ludzi cierpiących, aby przekazać im dotknięcie miłosierdzia Bożego w swoim i ich zranionym ciele.

Jest to świętość kenotyczna miłosierdzia, zstępująca, jedynie zdolna uczynić człowieka miłosiernym według błogosławieństwa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Miłosierdzie zatem tkwi w naturze człowieka, a więc jest kręgosłupem życia duchowego. Albowiem człowiek wierzący musi być najpierw miłosiernym, aby je okazywać trzema sposobami innym ludziom. W tym procesie okazywania zachodzi jedność z Jezusem w miłości, która się wyraża z kolei w jedności posłannictwa. Ten proces jedności z Jezusem podkreśla Faustyna: „Pan chce przeprowadzić na chwałę swoją i dla pożytku wielkiej liczby dusz, a mnie używa jako nędznego narzędzia, przez które ma przeprowadzić swoje wieczyste plany miłosierdzia (Dz 615) i dlatego „nic mnie nie oderwie od spełnienia woli Bożej” (Dz 615), ponieważ On prowadzi do wewnętrznej przemiany, w której dokonuje się przejście od rzeczy materialnych do czysto duchowych, czyli do umiłowania Boga. Oznacza to, że człowiek

odchodzi od miłości własnej i przechodzi do miłości Boga, czyli realizuje osobistą świętość poprzez największe umiłowanie Boga. A więc proces świętości uwarunkowany jest stopniem przyjęcia miłosierdzia Bożego, czyli otwarcia się na działanie na Jego miłosierdzie w duszy ludzkiej i niesienia go bliźniemu w celu jego uświęcenia.

Zjednoczenie z Bogiem miłosiernym nie jest teoretyczne, lecz realne i praktyczne. To nie jest tylko piękny i sugestywny obraz, diagnoza, ale doświadczenie miłości miłosiernej Boga w najwyższym stopniu. Dusza człowieka jest zatopiona w miłosierdziu Boga. Takie zatopienie w miłosierdziu Boga osiągnęła św. Faustyna w małżeństwie duchowym. „Ukochało serce moje Pana całą mocą miłości i nie znam innej miłości” (Dz 1021). Uwieńczeniem świętości Faustyny były jej zaślubiny: „Zaślubiło się serce moje z Jego Sercem w sposób miłosny i odczułam Jego najłżejsze drgnienia, a On moje. Ogień mojej miłości stworzony został złączony z żarem wiekuistej miłości jego” (Dz 1056). Oznacza to całkowite przeobrażenie duchowe człowieka przez akt miłości miłosiernej.

Często chrześcijanie uważają, że nie trzeba realizować świętości mistycznej, bowiem wystarczy odwołać się do miłosierdzia Bożego, a dostąpią automatycznie zbawienia. Tymczasem Jezus żąda od nas czci swojego Miłosierdzia (por. Dz 742). Innymi słowy, wielbienie Boga w Jego Miłosierdziu jest największym obowiązkiem i celem człowieka (por. Łk 6, 36). Wówczas życie święte chrześcijanina zostaje przemienione w modlitwę uwielbienia (por. Dz 1234, 1325, 1545), staje się stanem świętości na wzór Jezusa, którego życie było „jedną pieśnią pochwalną” Ojca. To praktykowanie miłosierdzia w postawie ufnej świętości jest „bytowaniem w Chrystusie”, wyrażającym się

wszczepieniem w Jego życie, mistycznym zjednoczeniem z Nim. Oznacza to mistyczną jedność z Nim, czyli głębokie życie duchowe. Objawia się ono jako miłosierdzie i odsłania całą głębię Boskiego wymiaru tajemnicy Odkupienia oraz najlepiej ukazuje prawdziwe oblicze zbawiającego Boga – Ojca miłosierdzia (por. DM 8).

### **Zakończenie**

W Dzienniku duszy Faustyny widzimy, że wraz z jej rozwojem świętości Jezus żąda, aby była żywym odbiciem Jego przez miłość i miłosierdzie (por. Dz 1446). „Kochaj” wszystkich z miłości ku Mnie, choćby największych wrogów, aby się mogło w całej pełni odbić w sercu twoim miłosierdzie Moje” (Dz 1695). Zatem świętość mistyczna odkrywa prawdę, że osiągnięcie pełnej świętości w człowieku polega na zbliżeniu się do Boga i upodobnieniu się do Chrystusa poprzez czyn, słowo i modlitwę.

*Ks. prof. Stanisław Urbański*